

## Recenzje i omówienia nadesłanych książek

### LITURGIKA

MATIAS AUGÉ, *Rok liturgiczny. To sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele*, tłum. Krzysztof Stopa, Kraków: „Homo Dei” 2013, 356 s., ISBN 978-83-62579-88-4.

Rok liturgiczny jest ujętą w ramy dwunastu miesięcy celebracją poszczególnych tajemnic zbawienia. Wybitny hiszpański liturgista Matias Augé w niniejszej pozycji nazywa ten fenomen „Chrystusem, który trwa w swoim Kościele”. Prezentowana książka jest opartą na solidnym fundamencie naukowym analizą najważniejszych wymiarów rocznej celebracji Kościoła. Jednocześnie uwypukla teologiczny i duchowy wymiar roku liturgicznego. Ten właśnie aspekt w dużej mierze czyni z opracowania pozycję niezwykle oryginalną. Cztery początkowe rozdziały mają charakter ogólnego wprowadzenia w podjętą przez autora tematykę: w pierwszym zawarte zostały uwagi metodologiczne związane z samym pojęciem „roku liturgicznego”, jego historycznym rozwojem oraz strukturą; w drugim autor snuje rozważania na temat czasu i jego znaczenia w historii zbawienia i w liturgii Kościoła; rozdział trzeci jest analizą syntagmy „misterium paschalne” i jej chrystologicznego znaczenia; rozdział czwarty poświęcony został kwestii kalendarza liturgicznego. Dalsza część publikacji odnosi się kolejno do poszczególnych elementów rocznego cyklu liturgicznego. Tę część otwiera rozdział piąty, koncentrujący uwagę czytelnika na pierwotnym święcie chrześcijańskim — niedzieli. Trzy kolejne rozdziały odnoszą się do celebracji chrześcijańskich tajemnic paschalnych, usystematyzowanych chronologicznie (I–IV w., IV–XVI w., okres po Soborze Watykańskim II). Z kolei rozdział dziewiąty odnosi się do świąt i cyklów związanych z tajemnicą Wcielenia i koncentruje się kolejno na obchodach Bożego Narodzenia, Epifanii oraz Adwentu. Rozdział dziesiąty omawia okres zwykły roku kościelnego. W kolejnym rozdziale, jedenastym, Augé prezentuje tzw. „święta idei”, czyli święta Pańskie w ciągu roku. Rozdziały jedenasty i dwunasty odnoszą czytelnika do zagadnień związanych z kultem maryjnym i świętych. Ostatni rozdział — czternasty — zawiera skondensowaną wiedzę dotyczącą teologii i duchowości roku liturgicznego.

CZESŁAW KRAKOWIAK, *Sakramenty w życiu chrześcijanina*, Lublin: Wydaw. KUL 2013, 160 s., ISBN 978-83-7702-677-9.

Książka znanego lubelskiego liturgisty została poświęcona sakramentom w ich relacji do życia chrześcijanina. Jednakże wbrew pierwszemu skojarzeniu nie stanowi ona systematycznego wykładu z sakramentologii katolickiej. Jak zauważa sam autor, publikacja została pomyślana jako ogólny zarys teologii i liturgii sakramentów oparty przede wszystkim na nauczaniu Katechizmu Kościoła katolickiego. Książka rozpoczyna się ogólnym wprowadzeniem w liturgię i teologię sakramentów oraz miejscem, jakie zajmują one w KKK. Główny zrąb opracowania został

podzielony na trzy części, odnoszące się do charakteru poszczególnych sakramentów. Część pierwsza jest omówieniem sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, a kolejne jej rozdziały podejmują kwestie związane z chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią. Część druga odnosi się do sakramentów uzdrowienia, czyli tzw. „sakramentów leczących”, i składa się na nią rozdział poświęcony pokucie i pojednaniu oraz sakramentowi namaszczenia chorych. Ostatnia część to analiza sakramentów w służbie komunii, tj. święceń i małżeństwa. Bardzo cennym dodatkiem wydaje się być przywołanie po każdym rozdziale konkretnych tekstów z Katechizmu Kościoła katolickiego i z Kompendium Katechizmu Kościoła katolickiego oraz wykaz związanej z danym sakramentem literatury liturgicznej.

JÓZEF KRZEMIŃSKI SJ, *Vademecum misjonarza rekolekcjonisty*, Kraków: Wydaw. WAM 2013, 311 s., ISBN 978-83-7767-928-9.

Treść: *Od autora*, s. 7; *Wprowadzenie*, s. 9–15; Część I: *Misje intronizacyjne: Uwagi wstępne*, s. 19–28; *Rozpoczęcie misji świętych*, s. 29–47; Część II: *Nabożeństwa misyjne: Uwagi wstępne*, s. 51; *Błogostawieństwo matek brzemiennych i niemowląt*, s. 53–57; *Nabożeństwo za zmarłych*, s. 58–76; *Spotkanie z chorymi*, s. 77–88; *Nabożeństwo prześlągalne*, s. 89–100; *Odnowienie ślubowań małżeńskich*, s. 101–118; *Nabożeństwo intronizacyjne dla dzieci szkolnych*, s. 119–122; *Nabożeństwo poświęcenia parafii Najświętszemu Sercu Jezusowemu*, s. 123–140; *Nabożeństwo maryjne*, s. 141–156; *Nabożeństwo krzyża misyjnego*, s. 157–164; *Błogostawieństwo na zakończenie misji*, s. 165–166; Część III: *Renowacja misji: Odnowienie poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa i nabożeństwo błogostawienia rodzin*, s. 169–176; *Nabożeństwo dla kierowców i poświęcenie pojazdów*, s. 177–184; *Zakładanie lub reaktywowanie „Apostolatu Modlitwy”*, s. 185–187; *Akcja charytatywna*, s. 188–193; Część IV: *Misje nawiedzenia*, s. 195–218; Część V: *Misje ewangelizacyjne*, s. 219–234; Część VI: *Rekolekcje: Rekolekcje o Miłosierdziu Bożym*, s. 237–261; *Nabożeństwo pokutne jako przygotowanie do spowiedzi świętej*, s. 262–268; *Nabożeństwo trzeźwościowe*, s. 269–273; *Nabożeństwo powołaniowe*, s. 274–278; Część VII: *Błogostawieństwa i poświęcenia*, s. 280–290; *Droga krzyżowa. O przebaczeniu*, s. 291–298; *Droga krzyżowa z udziałem dzieci*, s. 299; *Troska o zdrowie*, s. 303–304; *Spis treści*, s. 305–311.

JAN KUŹNIAR, *Książka o siedmiu sakramentach. Poradnik praktyczny i duchowy*, Warszawa: „Pax” 2014, 299 [5] s., ISBN 978-83-211-1947-2.

Książka pomyślana jest jako kompendium wiedzy o sakramentach i jako taka skierowana jest zarówno do wiernych świeckich, jak i kapłanów. Autor zaznacza we wstępie, że na treść składają się głównie praktyczne porady związane z tematyką oraz niezbędna teoria odnosząca czytelników do teologii i dyscypliny kanonicznej Kościoła. Trzy pierwsze rozdziały stanowią wprowadzenie w kwestie nauki związanej z sakramentami oraz wskazania formalne dotyczące kwestii praktycz-

nych. W dalszej części książki autor przystępnie wprowadza w istotę każdego kolejnego sakramentu, wychodząc bardzo często od postawienia konkretnego pytania (np. „Po co Kościół?”, „Dlaczego siedem?”, „Co potrzebne jest do chrztu?” itp.). Kolejne rozdziały poświęcone są zagadnieniom związanym z sakramentami, które uszeregowane zostały zgodnie z tradycyjnym ich zestawieniem, tj. *Chrzest*, s. 53–86; *Bierzmowanie*, s. 87–120; *Eucharystia*, s. 121–176; *Małżeństwo*, s. 177–208; *Sakrament pokuty i pojednania*, s. 209–230; *Namaszczenie chorych*, s. 231–254; *Kapłaństwo*, s. 255–289.

ADELAJDA SIELEPIN CHR, *Ku nowemu życiu. Teologia i znaczenie chrześcijańskiej inicjacji dla życia wiary* (Christianus Fit 5), Wydaw. Naukowe UPJP II 2014, 457 [1] s., ISBN 978-83-7438-406-3.

Książka w swej istocie jest traktatem mającym na celu przybliżenie i odkrycie znaczenia inicjacji mistagogicznej, którą autorka nazywa „matrycą dla życia chrześcijańskiego i metod duszpasterskich”. Stosowana dziś głównie przez ruchy katechumenalne, jest ona nie tylko lekarstwem i bronią w nadzwyczajnych sytuacjach życia, ale także pewną drogą do osiągnięcia życiowego celu chrześcijanina. W pierwszym rozdziale książki autorka pochyla się nad zagadnieniem katechumentatu, ukazując, że nie jest on jedynie domeną ekskluzywnych grup, ale koniecznością i coraz pilniejszym zadaniem całej wspólnoty Kościoła. Drugi rozdział, odwołujący się do źródeł, jest historycznym ujęciem katechumenatu zarówno na chrześcijańskim Zachodzie, jak i Wschodzie. Z kolei w rozdziale trzecim autorka przybliży treść i strukturę księgi *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*. Rozdział czwarty stanowi syntetyczne omówienie czterech etapów formacji w katechumenacie. W kolejnym — piątym rozdziale — zaprezentowana została teologia poszczególnych obrzędów związanych z chrześcijańskim wtajemniczeniem dorosłych. W rozdziale szóstym uwaga koncentruje się na eklezyjalnym charakterze wtajemniczenia, zaś w następnym — na metodach stosowanych w procesie katechumenatu. W procesie chrześcijańskiej inicjacji szczególnie istotne miejsce zajmuje słowo Boże — i jemu poświęcony jest ósmy rozdział prezentowanej publikacji. Z kolei rozdział dziewiąty odnosi się do modlitwy, jej nauki i funkcji włączającej wiernych w Kościół. Na ostatni rozdział książki składają się praktyczne zasady wprowadzania katechumenatu.

MACIEJ ZACHARA, *Krótką historia Mszału rzymskiego*, Warszawa: „Promic” 2014, 259 [1] s., ISBN 978-83-7502-446-3.

Ta niewielka książka stanowi historyczne wprowadzenie w fenomen kształtowania się głównej księgi liturgicznej Kościoła zachodniego — Mszału rzymskiego. Sięgając do początków chrześcijaństwa, autor przybliży poszczególne etapy kodyfikacji tekstów liturgicznych. W kolejnych rozdziałach, wychodząc od tekstów patrystycznych, a następnie prezentując główne historyczne sakramentarze, dochodzi

do próby odpowiedzi na pytanie dotyczące konieczności zredagowania Mszału. W dalszej części Zachara analizuje poszczególne wydania i mutacje mszału — od XIII do XXI w. Ostatni rozdział książki poświęcony został kwestii używania Mszału Piusa V w dobie po odnowie liturgicznej Soboru Watykańskiego II. Publikacja zawiera także wybór literatury poświęconej omawianemu zagadnieniu.

ANDRZEJ ŻADŁO (red.), *Liturgia i psychologia* (Kościoł w Trzecim Tysiącleciu 12), Katowice: Księg. św. Jacka 2014, 171 s., ISBN 978-83-7030-944-2.

Treść: ANDRZEJ ŻADŁO, *Wstęp*, s. 5–7; MANILO SODI, *Psychologia i kult*, s. 9–19; ROMUALD JAWORSKI, *Obrzędy w świetle psychologii religii*, s. 20–30; SEBASTIAN KREZMAŃSKI, *Osoba i wspólnota w celebracji liturgicznej*, s. 31–39; CORRADO CALVANO, *Uczucia i emocje u podstaw przeżyć wewnętrznych oraz zewnętrznych*, s. 40–65; MATIAS AUGÉ, *Czas i obrzęd: składowe autentycznych przeżyć*, s. 66–77; ANDRZEJ ŻADŁO, *Elementy materialno-przestrzenne w liturgii*, s. 78–91; EUGENIO SAPORI, *Terapeutyczny wymiar obrzędu liturgicznego: rzeczywistość możliwa?*, s. 92–115; DARIUSZ KROK, *Trema w mówieniu i działaniu o charakterze publicznym. Perspektywa psychologiczna*, s. 116–134; PAWEŁ SOBIERAJSKI, *Kontakt z muzyką podczas liturgii. Od neurofizjologii do duchowości*, s. 135–145; HELMUT JAN SOBECZKO, *Celebracja liturgiczna a pobożność ludowa*, s. 146–163; *Wykaz skrótów*, s. 164–165; *Noty biograficzne o autorach*, s. 166–167; *Spis treści*, s. 169–171.

Ks. Mateusz Potoczny

### MUZYKA KOŚCIELNA

BEATA BODZIOCH, *Cantionale Ecclesiasticum na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia 2014, ss. 444, ISBN 978-83-7847-201-8.

Badania naukowe w obszarze muzyki kościelnej, w Polsce legitymizujące się już pewną tradycją, w ostatnim czasie zostały zintensyfikowane i pogłębione dzięki prowadzeniu studiów porównawczych. Odkrywają one nie tylko bogactwo liturgii, jej przemiany, wspaniałość kultury muzycznej Kościoła we wszystkich epokach, ale pozwalają także skutecznie wyekstrahować z niej dorobek rodzimy. Dotyczy to szczególnie muzyki dawnej, niemniej eksploracja pola nowożytnej muzyki kościelnej również przynosi bardzo dobre efekty, poszerza bowiem — niekiedy w stopniu istotnym — aktualny stan wiedzy, stając się z jednej strony powodem satysfakcji dla badaczy, z drugiej zaś inspiracją do ich podejmowania przez kolejne generacje naukowców.

Beata Bodzioch podjęła niszową w polskim piśmiennictwie muzykologicznym problematykę nowożytnego kancjonału jako typu źródła muzyki liturgicznej. Jest to pierwsze obszerne studium muzyczno-liturgiczne ksiąg muzycznych nie tak dawno jeszcze będących w użyciu. Polskojęzyczna literatura dotycząca kancjonałów XIX i XX w. w zasadzie nie istnieje; *Cantionale Ecclesiasticum* ze swoim ende-

micznym tytułem i specyficznie polską właściwością nie było brane pod uwagę także przez muzykologów spoza Polski. Tak więc Beata Bodzioch wprowadziła do obiegu naukowego pierwsze opracowanie 28 edycji kancjonałów dokonanych przez 11 redaktorów, wnosząc tym samym do stanu wiedzy nową jakość i wymierny wkład.

Treść książki liczącej 444 strony została rozdzielona między cztery komplementarne rozdziały oklamrowane *Wstępem* oraz *Zakończeniem*. *Wstęp* obejmuje 7 stron (s. 29–36) i jest klarownym wprowadzeniem w dotychczasowy stan badań oraz wyłożeniem metodologii badawczej. Opracowanie zostało rozplanowane w sposób przemyślany i symetryczny. Kolejne rozdziały zawierają się w następującym zakresie stron: pierwszy — s. 37–80 (44), drugi — s. 81–110 (30), trzeci — s. 111–150 (40) i ostatni — s. 151–201 (51). *Zakończenie* jest zwięzłym podsumowaniem wniosków uzyskanych w toku badań i zmieściło się na czterech stronach (s. 203–206). Waler dokumentacyjny książki podnoszą fotogramy zebrane w *Aneksie V*, a liczne tabele, zestawienia i przykłady nutowe pozwalają łatwiej śledzić treść wyводу, co w połączeniu z jego klarownością sprawia, że lektura nawet niewtajemniczonemu w zagadnienia muzyki kościelnej czytelnikowi nie powinna sprawić trudności.

W pierwszym rozdziale B. Bodzioch charakteryzuje źródła. Próbuje możliwie dokładnie dociec pochodzenia i okoliczności powstania poszczególnych kancjonałów, ustalić ich wzajemne zależności także przez porównanie z 26 źródłami pomocniczymi. Drobiazgowo śledzi segmentację ich treści w celu upewnienia się, czy ma do czynienia rzeczywiście z typem źródła, które zwiastuje tytuł. Uznanie budzi konfrontacja treści kart tytułowych z uwarunkowaniami historycznymi, w jakich księgi się ukazywały, bowiem wyjaśnia to niektóre na pozór niezrozumiałe wpisy (bądź ich brak).

Większe jeszcze znaczenie ma próba ustalenia struktury kancjonału. Widoczna jest dążność autorki do wyśledzenia jego typu formalnego w celu uzyskania pewnego schematu, wzoru czy probierza pomocnego w identyfikacji podobnego źródła w przyszłości. Próba ta, mimo wysiłków, nie została uwieńczona całkowitym sukcesem, ponieważ poszczególni redaktorzy zawartość, a więc i strukturę swoich kancjonałów, kształtowali różnie. Mimo tylko częściowego powodzenia należy z uznaniem odnieść się do wysiłków B. Bodzioch, świadczą one bowiem o naukowej potrzebie systematyzacji materiału i zwyczajnie uporządkowaniu, bez których trudno wyobrazić sobie sukces naukowy.

W rozdziale drugim nakreślone zostały biogramy redaktorów oraz wydawców poszczególnych kancjonałów. Dobrze, że zostały one wydobyte na światło dzienne, bowiem umocniony został w ten sposób historyczny charakter monografii.

Trzeci i zwłaszcza czwarty rozdział zawierają z punktu widzenia tytułu książki materiał zasadniczy. Przedstawiona w nich została analiza śpiewów monodycznych: w języku polskim (rozdział trzeci) i łacińskim (rozdział czwarty). Autorka dokonała

w nich systematyzacji twórczości rodzimej, wydzielając obszary pieśni popularnej, o znaczeniu lokalnym i szczególnym przeznaczeniu. Stara się w nich ustalić proveniencję tekstów i melodii, a następnie zajmuje się analizą wybranych — z konieczności — utworów. Robi to konsekwentnie, odkrywając nieznanne dotąd zjawiska, które próbuje zinterpretować (choćby odkrycie psalmowych klauzul kadencyjnych, w średniowiecznych źródłach nieobecnych, a i dziś już zapomnianych).

W ostatnich dwóch rozdziałach dr Bodzioch ustaliła, i to jest zasadniczy walor poznawczy książki, że kancjonały drukowane w XIX i XX w. przekazały w dużej mierze chorał obecny w edycji Piotrkowczyka, wpisując się w ciągłość tradycji muzycznej Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Tak więc to Polacy są prekursorami kancjonałów, źródeł, które przechowały dorobek poprzednich pokoleń — wiele wartościowych rodzimych pieśni, ale nie tylko: zachowany w nich został chorał nie zniszczony przez *Editio Medicaea*. O ile wiadomo było już z wcześniejszych ustaleń, że księgi piotrkowskie położyły skuteczną tamę edycji medycejskiej, o tyle ustalenia B. Bodzioch dowodzą, że ciężar obrony tradycyjnego śpiewu kościelnego w warunkach polskich w XIX i XX w. przejęły właśnie kancjonały. Uwytknienie w nich zasad śpiewu gregoriańskiego w formie dydaktycznej tę tezę jeszcze wzmacnia. Taka konstatacja jest także potwierdzeniem równości rodzimej kultury muzycznej wobec osiągnięć zachodnioeuropejskich.

Strona merytoryczna rozprawy nie budzi większych zastrzeżeń. Decydując się na napisanie recenzji, niektóre zauważone mankamenty pozwolę sobie poniżej wyliczyć.

Rozpocznę od stanowiska autorki w kwestii traktowania niedostępnych źródeł. Należy najpierw uściślić deklarację: „Do studiów zgromadzono 31 edycji *Cantionale ecclesiasticum*” (s. 34). Niestety, nie zgromadzono takiej liczby wydań, o czym dalej Beata Bodzioch lojalnie zawiadamia: „Autorka nie dotarła jedynie do trzech egzemplarzy: De3, He5 i Si3, co nie wpłynie znacząco na treść niniejszego opracowania. Przebadanie dostępnych edycji pozwala domniemywać, iż ich zawartość zasadniczo nie różniła się od poprzednich wydań, a drobne zmiany lub dodatki zostały zaznaczone w niektórych pozycjach cytowanej literatury” (s. 40). Tak więc podawana liczba 31 kancjonałów nie jest liczbą, na której prowadziła badania, natomiast jest to liczba wydań kancjonałów, które ukazały się w badanym przedziale czasu i przede wszystkim o których autorka zdobyła informacje. Nikt nie ma pretensji o brak zachowania źródeł, ewentualnie o niemożliwość dotarcia do nich, tylko po co w takim razie w obszernym, kilkudziesięciostronicowym *Aneksie IV* (cz. I, s. 373–411) widnieją trzy kolumny przypisane owym nieobecnym kancjonałom, skoro i tak powinny być one puste od początku do końca?

Daleko ważniejsza od ustalenia rzeczywistej liczby adiustowanych źródeł jest kwestia metodologiczna. Z cytowanego wyżej fragmentu ze s. 40 wyłania się dość niefrasobliwy stosunek autorki do hipotetycznego materiału w tych trzech nieobec-

nych kancjonałach. Mamy bowiem sytuację następującą: spośród czterech wydań kancjonału Jana Siedleckiego brakuje egzemplarza trzeciej edycji. Wśród kancjonałów M. Herburta i M. Dembińskiego sytuacja jest jeszcze gorsza — brakuje ostatnich (!) edycji: He5 i De3. Domniemanie nieistotnych zmian w wydaniu S3 (Siedleckiego) można uznać za jeszcze bezpieczne w sytuacji dysponowania następnym wydaniem; zastosowanie metody interpolacji liniowej upoważnia do postawienia takiego wniosku. Jednak w przypadku kancjonałów Herburta i Dembińskiego brakuje ostatnich wydań, nie ma więc uzasadnienia dla zastosowania tej metody. Wydania bowiem mają to do siebie, że niektóre są niewielką tylko modyfikacją lub uaktualnieniem poprzednich (jak Rz2 i Rz3 — s. 41), ale są i takie, które z poprzednimi mają już mało wspólnego (np. Rz4 — tamże). Często zresztą taki stan rzeczy odzwierciedlony jest w podtytułach, niekoniecznie już kancjonałów, np. *wydanie rozszerzone*, *wydanie poprawione* itp. W stosunku do He5 można częściowo uwolnić autorkę od zarzutu niefrasobliwości, bowiem analizowała ona zmiany repertuarowe w He5 pośrednio poprzez pracę dyplomową napisaną w 1975 r. A swoją drogą, skoro jej autor 40 lat wcześniej dotarł do He5, to dlaczego nie udało się to B. Bodzioch?

W dobie powszechności dostępu do informacji dziwi niezidentyfikowanie autora utworu poetyckiego *Aeternas gens nata* (s. 41). Jest nim Jean-Baptiste de Santeul (1630–1697) — kanonik regularny z klasztoru św. Wiktora w Paryżu, poeta publikujący łacińską poezję pod pseudonimem Santolius Victorinus. Wiele z jego utworów zawierają brewiarze: kluniacki (1686), paryskie (1680 i 1736), benedyktyński (kongregacja św. Maura, 1842), także księgi angielskie. Jak się okazuje, twórczość jego była znana w XIX/XX w. także na naszych ziemiach. Być może mylący jest przytoczony przez redaktorów kancjonałów zaledwie fragment poematu. W oryginale początek jego brzmi *Alterno Jessaea choro quae carmina psallis, aeternas gens nata Deo*.

Szkoda, że autorka zaprzepaściła okazję do zweryfikowania hipotezy o obecności wersji medycejskiej w pierwszym kancjonałe J. Surzyńskiego (s. 50). Nadała się wyśmienita wręcz okazja do manifestacji własnego stanowiska, mogącego być w przyszłości punktem wyjścia do podjęcia szczegółowych badań. Dla zachowania obiektywizmu trzeba jednak przyznać, że B. Bodzioch stara się w wielu miejscach weryfikować dotychczasowe opinie, np. w kwestii motywu powstania kancjonałów (s. 31), czy kolejności wydań kancjonałów J. Surzyńskiego (s. 48).

Można się spierać o to, czy rzeczywiście kancjonały zdobyły — jak chce autorka — „ogromną popularność” (s. 79), skoro po niecałych dwóch wiekach od pierwszej edycji nie udało się dotrzeć do trzech wydań? Sytuacja mówi sama za siebie: zachowały się egzemplarze jedynych edycji (So, Tu, Wa), natomiast niepowodzeniem zakończyły się poszukiwania choćby pojedynczego egzemplarza De3, He5 i Si3, które — widać po syglach — nie były efemerydami. Zapewne zatem uwaga

o „ogromnej popularności” dotyczy wybranych kancjonałów. Podobnie na s. 81 — znów mowa jest o „ogromnym wpływie na bieg historii muzyki polskiej” niektórych wydawnictw. Z pewnością wywarły, ale czy istotnie w „ogromnym stopniu”? Tego z książki dowiedzieć się nie sposób, jako że B. Bodzioch ani własnymi słowami, ani cudzą opinią tej naukowej ekscytacji nie poświadcza.

Zdarza się, że autorka popełnia błędy spowodowane brakiem dokładności. Oto na s. 91 napisała, jakoby ks. P. Rzymiski opublikował wszystkie edycje swojego kancjonału w okresie, gdy sprawował funkcję kierownika wydawnictwa (tj. od 1817 r. do śmierci w 1833 r.). Tymczasem w kilku miejscach (*vide* s. 41, 90) napisane jest, zgodnie z prawdą, że ostatnie dwie edycje (1846 i 1856) zostały wydane pośmiertnie. Podobna nieścisłość dotyczy roku trzeciego wydania kancjonału Dembińskiego: najpierw, na s. 37 podany jest 1870 r., na następnej (w tabeli) — 1856 r., na s. 38, 83 i 102 znów widnieje rok 1870. W erracie brak odniesienia do tego faktu. Na podstawie częściej występującej daty można przyjąć 1870 r., ale czy słusznie?

Kilka słów w kwestii relacji redaktor – wydawca. Autorka we wprowadzeniu do punktu 2 w rozdziale II stawia pytanie, co skłoniło redaktorów kancjonałów do powierzenia konkretnym oficynom wydawniczym i drukarniom wydania ich pracy. Nie trzeba nadzwyczajnej przenikliwości, by spróbować odpowiedzieć na to pytanie bez lektury. No bo co mogło być takim powodem? Więzi osobiste, renoma, ekonomia, konieczność (tj. brak alternatywy)? W grę wchodziłyby jeszcze ewentualnie przypadek bądź nakaz, ale te wykluczam jako mało prawdopodobne. I rzeczywiście — po przeczytaniu całego punktu takie odpowiedzi autorka formułuje: najczęściej powodem była renoma wydawcy (bodajże w pięciu przypadkach), konieczność (w trzech), znajomość i nierozpoznany motyw (dwukrotnie każdy motyw) oraz uwarunkowania ekonomiczne w jednym przypadku. No i co z tego wynika? Pewnie dla historii rzemiosła typograficznego miałyby to określone znaczenie, ale dla idei zachowania śpiewów kościelnych? Nie wydaje się. I autorka chyba także wątpi w to, bowiem w podsumowaniu rozdziału ani słowa na ten temat nie napisała, zawieszając niejako pytanie w próżni.

Wspólnie z autorką należałoby zastanowić się nad zjawiskiem niedokładnego przekazu melodii *Surrexit Christus hodie* (*Wesoły nam dzień dziś nastał*) w kancjonał He2 (zapis nutowy na s. 187). B. Bodzioch zastanawia się, z jakiego źródła M. Herburtt zaczerpnął tę mocno zdeformowaną wersję; próbuje porównać ją z wersją transponowaną o tercję w górę (jak sama napisała). Tymczasem melodia po transpozycji okazuje się więc być inną niż w He2. Żeby sprowadzić ją do właściwej postaci, należało użyć znaków chromatycznych. Wyjaśnienie „nietypowej” melodii może być zaskakująco proste i autorka była już na dobrym tropie. Transponując melodię (bez znaków chromatycznych) otrzymała melodię, która będzie właściwą dopiero po zmianie położenia klucza. Ten błąd, dość często występujący w średniowiecznych rękopisach, wyjaśnia deformację melodii w He2. Mimo że o wyksz-

tałczeniu muzycznym redaktora niczego nie wiemy (s. 43, 94–95), niekoniecznie ów błąd położenia klucza należy jemu przypisać. Być może nawet M. Herburtt zapisał melodię poprawnie, a pomyłka powstała podczas składania czcionek w drukarni.

Wyliczone mankamenty nie rzutują w istotnym stopniu na pozytywny obraz przedstawionej rozprawy. Ot, w wielu przypadkach czytelnik tylko zwyczajnie się skrzywi, bo domyśli się, co autorka być może chciała napisać, co przekazać, a co tak naprawdę na kartach utrwałała, zwłaszcza że redakcja materiału w znakomitej większości została przeprowadzona przejrzyście. Nieco w tym względzie dziwi istnienie kilku list repertuarowych kancjonałów. Do czego potrzebna jest np. tabela uwzględniająca śpiewy w języku polskim (s. 112–117), skoro ten sam materiał odnaleźć można w *Aneksie III* (s. 359–371)? Pierwsza lista ułożona została rzeczowo, druga alfabetycznie. Czy ta pierwsza jest konieczna? Jeszcze bardziej zagadkowo jawi się to zagadnienie przy lekturze *Aneksu IV* — zawierającego przecież materiał *Aneksu III* uszeregowany według roku liturgicznego. Czy naprawdę nie dało się tych wszystkich czynników porządkujących uwzględnić w jednym zestawieniu?

Język rozprawy, co trzeba podkreślić, jest zwięzły i komunikatywny; powoduje, że lektura nie nastęrcza trudności w przyswojeniu treści; od strony naukowej bez większych zastrzeżeń, wskazujący na dobre opanowanie metody i terminologii. Nieliczne są kolokwializmy (np. „Stanowi ona luźną przeróbkę” — s. 120; „doczekał się licznych przeróbek” — s. 183; „uwzględnili poprawkę” — s. 185, 199, 200). Tekst nie jest w przesadny sposób naładowany specjalistyczną nomenklaturą. Autorka umiejętnie, a przy tym bez egzaltacji posługuje się łaciną, wtrącając zwroty z tego języka, co jest naturalne, a nawet oczekiwane w pracy z zakresu muzyki liturgicznej.

W warstwie językowej niedoskonałości związane są na ogół z brakiem dokładnej korekty, choć przyznać trzeba, że mimo tego niewiele jest miejsc, które sprawiają początkowo trudność w zrozumieniu, jak choćby to: „W edycji trzeciej Estreicher jednak zauważa, że «tę edycję wydał P. Rzymski»” (s. 41).

Można ponarzekać na nazbyt częsty brak znaków diakrytycznych, pojedynczych liter i znaków interpunkcyjnych, przestawienia liter (np. s. 31, 32, 34, 35, i wiele, wiele więcej). Wszystkie wymienione usterki fachowa korekta językowa jest w stanie wychwycić bez trudu; szkoda, że nie została wykonana w wydawnictwie (brak takiej informacji w metryczce książki). Dołączona errata też nie jest dokładna: przykładowo uwzględnia korekturę roku II wydania kancjonału Grabskiego z 1870 r. na 1873 r. na s. 37 i 42, ale np. na s. 39 i 108 już nie.

Na tle licznych literówek w segmencie języka polskiego, partie przedstawione łaciną wypadają o wiele korzystniej, choć także nie są wolne od błędów. Budzi to z jednej strony uznanie, z drugiej pytanie: Dlaczego takiego stopnia staranności zabrakło w przypadku tekstu polskojęzycznego?

Aparat krytyczny jest tym elementem pracy naukowej, na który trzeba zwracać baczną uwagę, ponieważ w nim najczęściej ukrywają się niedokładności. Także

i opracowanie B. Bodzioch nie jest w tym względzie wyjątkiem. Wymienię przykładowe trzy: artykuł ks. prof. I. Pawlaka, *Metodologia badań nad...* w spisie bibliografii figuruje w pracy zbiorowej na s. 353–362 (dodatkowo brak miejsca i roku wydania), ale już w przypisie na s. 35 są to s. 345–355 (z uwzględnieniem miejsca i roku wydania). Dalej: artykuł również ks. prof. I. Pawlaka *Graduale novum 2011* opublikowany w zbiorowej pracy z pewnością nie zawiera się na dwóch stronach (s. 242–243), jak sugeruje dr Bodzioch (s. 25). I trzecia rozbieżność: artykuł M. Aleksandrowicza *Interpretacja rytmiczna monodii...* w spisie bibliografii i w przypisie na s. 67 jest przytoczony w jednobrzmiącej wersji. Nie wydaje się jednak, by ów artykuł zamieszczony był na zaledwie czterech stronach (23–26). Podejrzenie zmienia się w pewność po konfrontacji z fotogramem na s. 67, w podpisie którego zamieszczono wyraźnie odwołanie do s. 33 tegoż artykułu, natomiast na kolejnej stronie (68) podpis pod fotogramem ujawnia, że zaczerpnięto go ze s. 36 pracy M. Aleksandrowicza, a przypis 73 tylko potwierdza tę obserwację. I pomyśleć, że te niedokładności dotyczą prac osób związanych z macierzystą uczelnią B. Bodzioch...

Czas na rekapitulację. Lektura książki Beaty Bodzioch potwierdza zasadność podjęcia wysiłku żmudnej kwerendy i napisania monografii kancjonału kościelnego. Autorka, mimo niedociągnięć, przedstawiła napisaną przystępnym językiem przejrzystą dysertację na ważny dla historii kultury Kościoła w Polsce temat. Z uznaniem należy odnieść się do wysiłku autorki, która prześledziła skrupulatnie kolejne dostępne edycje kancjonałów XIX i XX-wiecznych i w efekcie wyizolowała repertuar, na podstawie którego formułuje cenne wnioski, z których najistotniejszym jawi się ten wskazujący na ciągłość śpiewów kościelnych od średniowiecza poprzez edycję piotrkowską aż do Soboru Watykańskiego II. Ważne dla polskiego wkładu w kulturę światową są ustalenia dr Bodzioch w kwestii inicjatywy zebrania i wydania najpotrzebniejszych śpiewów liturgicznych, na długo przed ukazaniem się *Liber Usualis*. Z pewnością na tę pracę będą musieli powołać się badacze kultury muzycznej.

Czesław Grajewski

MACIEJ JOCHYM CZYK, *Muzyka religijna u progu klasycyzmu. Amandus Ivanschiz OSPPE (1727–1758)* (Musica Claramontana — Studia 5), Lublin: Wydawnictwo Polihymnia 2014, ss. 506, ISBN 978-83-7847-158-5.

Książka poświęcona jest o. Amandusowi Ivanschizowi (1727–1758) — wybitnemu kompozytorowi, paulinowi działającemu w połowie XVIII w. Pochodził on z rodziny o chorwackich korzeniach, ale urodził się na terenie Austrii i tam też realizował swoje życie zakonne i kapłańskie, będąc równocześnie muzykiem i kompozytorem. O popularności jego muzyki świadczą liczne odpisy jego dzieł znajdujące się w różnych klasztorach europejskich, m.in. na Jasnej Górze. Właśnie od zachowanych w tym miejscu dzieł rozpoczął swoją pracę nad badaniem jego twór-

czości dr Maciej Jochymczyk z Instytutu Muzykologii UJ. Opisywana publikacja stanowi podsumowanie jego badań naukowych.

Publikacja poświęcona o. Amandusowi Ivanschizowi składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym rozdziale autor ukazał życiorys Ivanschiza ze wskazaniem najnowszych ustaleń biograficznych oraz kontekst miejsc związanych z jego życiem i religijnej kultury muzycznej obecnej w ówczesnej przestrzeni europejskiej. W drugim rozdziale zostały scharakteryzowane materiały źródłowe, m.in. stan ich zachowania, problemy atrybucji, konwencji notacyjnych i ewentualnych rekonstrukcji. Trzeci rozdział jest szczegółowym omówieniem prac porównawczych, wynikających z różnic, jakie istnieją w zachowanych odpisach, wśród których istnieją zarówno autozapozyczenia, jak i fragmentaryczne opracowania autorstwa innych osób. Przeprowadzone badania miały za zadanie stworzenie katalogu tematycznego wszystkich dzieł religijnych tego kompozytora, który został przedstawiony w opisywanej publikacji. Dopełnieniem owocnych prac są dwa kolejne rozdziały: czwarty z nich zawiera analizy dotyczące form stosowanych przez o. Amanusa Ivanschiza, a piąty dotyczy stosowanych rozwiązań w zakresie instrumentacji, melodyki, harmonii i retoryki.

Cennym dopełnieniem monografii są dwa aneksy: pierwszy, prezentujący wykaz kompozycji Ivanschiza nagranych w serii płytowej *Musica Claramontana*, oraz drugi — przedstawiający faksymile kazania wygłoszonego podczas prymicji kompozytora oraz indeks dzieł wokalnoinstrumentalnych o. Amanda Ivanschiza.

Franciszek Koenig

REMIGIUSZ POŚPIECH (red.), *Mszał Jagiellonów z Jasnej Góry* [wydanie fototypiczne] (*Musica Claramontana* — Studia 2), Opole: Red. Wydaw. WT UO, Wydaw. i Drukarnia Świętego Krzyża 2013, ss. LVII, 335 [1]; ISBN 978-83-63950-14-9; 978-83-7342-381-7; 978-83-63614-08-9.

W 2013 r. staraniem Zespołu Naukowo-Redakcyjnego Jasnogórskich Muzykaliów pod przewodnictwem prof. Remigiusza Pośpiecha (UWr, UO) ukazała się na polskim rynku wydawniczym fototypiczna kopia zabytkowego Mszału jasnogórskiego (*Missale Paulinorum* z ok. 1506 r., zwany powszechnie *Mszałem Jagiellonów* lub też *Mszałem Olbrachta*), będącego najcenniejszym, unikatowym rękopisem liturgiczno-muzycznym biblioteki paulinów na Jasnej Górze (AJG, sygn. III-3, olim. R. 589).

Edycję rękopisu poprzedza dwujęzyczne *Wprowadzenie* (w języku polskim i angielskim) Remigiusza Pośpiecha (s. V–VIII), w którym wskazuje on, iż jest to „istotne, wręcz podstawowe źródło pozwalające poznać sposób sprawowania liturgii Mszy św. w klasztorach paulińskich w okresie późnego średniowiecza, jako wspaniałe dzieło sztuki, zawierające barwne miniatury, ozdobne inicjały oraz bogato zróżnicowaną ornamentykę, a także jako swoisty pomnik kultury staropolskiej” (s. V).

W konkluzji wyraża nadzieję, iż publikacja ta, przygotowana przez grono specjalistów, przyczyni się do jeszcze bardziej wszechstronnych badań nad liturgią mszalną w polskich klasztorach paulińskich oraz liturgiczno-muzycznej tradycji zakonnej.

W dalszej kolejności zamieszczono teksty naukowe trzech specjalistów: liturgisty, muzykologa i historyka sztuki. Każdy z nich podejmuje zagadnienia właściwe dla swojej kompetencji, podając dodatkowo tłumaczenie w języku angielskim, dzięki czemu opracowanie staje się dostępne szerszemu gronu naukowców.

I tak ks. Helmut Jan Sobeczko (UO) w artykule *Dzieje Mszału rzymskiego i jego adaptacje diecezjalne i zakonne* (s. IX–XXII) podejmuje ogólne kwestie związane z powstaniem mszału jako najważniejszej księgi liturgicznej. Ukazuje rękopis pauliński na tle innych średniowiecznych ksiąg liturgicznych, zwłaszcza dotyczących celebracji eucharystycznych. Podkreśla, iż jakkolwiek o powstaniu jednej księgi do celebrowania Mszy św. zadecydowały w dużej mierze względy praktyczne, to jednak każda z ksiąg ma odrębną specyfikę i swoją historię. W kolejnych ustępach prezentuje poszczególne etapy kształtowania się Mszału rzymskiego: okres improwizacji i sakramentarzy; powstanie Mszału w okresie przedtrydenckim; Mszał rzymski Piusa V (1570) i Mszał rzymski Pawła VI (1970).

Niezwykle cennym przedłożeniem, ułatwiającym podjęcie następnych szczegółowych badań naukowych nad dziejami muzyki liturgicznej w dawnej Polsce, jest opracowanie Jakuba Kubieńca (UJ), pt. *Miejsce Mszału Jasnogórskiego w liturgiczno-muzycznej tradycji paulinów* (s. XXIII–XLV). Przedstawia ono bowiem szczegółową zawartość Mszału Jagiellonów w szerokim kontekście paulińskiej tradycji liturgiczno-muzycznej, co z kolei pozwala określić jej specyfikę. Krakowski mediewista podaje kolejno, z dokładnym określeniem foliacji, treść księgi: kalendarz; *proprium de tempore (pars hiemalis)*; *ordo missae*; *praefationes*; *canon missae maior*; *ordinarium missae*; *proprium de tempore (pars aestiva)*; *proprium de sanctis*; *commune sanctorum*; *missae peculiare*; *sequentiarium*; *praefationes*; *missa de s. Stanislawo*; *kyriale* (fragment). Kubieniec stwierdza, iż analiza zawartości kodeksu ukazuje zasadniczą zgodność liturgii paulińskiej z macierzystą tradycją węgiersko-paulińską. Ponadto wskazuje na pewne cechy charakterystyczne omawianego rękopisu, m.in. na nadzwyczaj bogaty zestaw mszy wotywnych, czy dużą spójność układu i doboru tekstów modlitw i śpiewów z przekazami węgierskimi, ale także „na pewną niezależność liturgiczną klasztoru jasnogórskiego od prowincji węgierskiej”. Cennym dopełnieniem opracowania są synoptyczne zestawienia przekazu wybranych melodii różnych tradycji, w świetle których można suponować pewne związki przekazu muzycznego tradycji zakonnej z wpływami lokalnego chorału diecezjalnego.

Ks. Wojciech Lipka (Opole) prezentuje z kolei *Syntetyczny opis źródła* (s. XLVII–LVII). Zwraca uwagę na opis zewnętrzny mszału: oprawę, wymiary i strukturę księgi, materiał pisarski, ubytki, paginację, rodzaj i układ pisma, dekoracje (miniatury,

inicjały figuralne). Cennym uzupełnieniem opisu jest szczegółowa tabela schematyczna z dokładnym zaznaczeniem foliacji, przybliżająca czytelnikowi nie tylko budowę księgi, ale także dostarczająca wielu cennych, wręcz detalicznych, informacji o zabytku (rodzaje składek, dekoracje, wymiary miniatur, anomalie).

Następnie na 335 kartach przedstawiono kunsztowne reprodukcje kolejnych stron Mszału. Szkoda, iż nie jest to *facsimile* oryginalnego źródła, a jedynie wydanie fototypiczne z nieznacznym pomniejszeniem formatu (320 x 240 mm). Zachowano jednak wiernie wszystkie możliwie najdrobniejsze szczegóły oryginału, jak np. przebicia atramentu, czy drobne uszkodzenia, co sprawia, iż mamy do czynienia z literalnym odzwierciedleniem wzorca. Dodatkowo, dla uzyskania jak największej przydatności badawczej, do edycji dołączono płytę CD ze zdjęciami wszystkich najważniejszych miniatur.

Strona techniczna przedstawia się nadzwyczaj korzystnie. Pozycja została wydana niebywale starannie od strony edytorskiej, co sprawia wręcz wrażenie bezpośredniego „obcowania” z oryginałem. Fakt ten dodatkowo potęguje wierna imitacja okładki rękopisu.

Dzieło ukazało się nakładem Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz Wydawnictwa Zakonu Paulinów *Paulinianum*, a druku podjęło się Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu.

Zespołowi naukowo-redakcyjnemu należą się wyrazy wielkiego uznania za podjęcie się ogromnego trudu upublicznienia i udostępnienia szerokiemu gronu badaczy tak cennego zabytku, jakim jest Mszał Jagiellonów. Z pewnością publikacja ta zainteresuje wielu naukowców dawnej kultury muzycznej Polski, a szczególnym zainteresowaniem cieszyć się będzie wśród liturgistów i muzykologów.

Ks. Piotr Wiśniewski